



SĄD NAJWYŻSZY

Rzeczypospolitej Polskiej

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf

Warszawa, dnia 3 listopada 2017 r.

BSA I-4110-1/17

Sąd Najwyższy
Izba Cywilna

Na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz. 1254 ze zm.) wnoszę o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym następujących zagadnień prawnych:

1. Czy złożenie przez rodziców, jako przedstawicieli ustawowych dziecka powołanego do dziedziczenia, oświadczenia w imieniu dziecka na podstawie art. 1015 § 1 k.c. o odrzuceniu spadku, którego pasywa wyczerpują lub przewyższają wartość aktywów, stanowi czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka w rozumieniu art. 101 § 3 k.r.o.?

2. Czy - w przypadku oceny, iż w danym stanie faktycznym oświadczenie w imieniu dziecka na podstawie art. 1015 § 1 k.c. o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka - złożenie do sądu przez rodziców wniosku o zezwolenie na złożenie stosownego oświadczenia nie ma wpływu na bieg terminu określonego w art. 1015 § 1 k.c., czy też ma wpływ na bieg przedmiotowego terminu wobec dopuszczalności zastosowania analogii z przepisów normujących bieg terminu przedawnienia?

3. W przypadku przyjęcia, że złożenie do sądu opiekuńczego wniosku o zezwolenie na złożenie oświadczenia na podstawie art. 1015 § 1 k.c. ma wpływ na bieg terminu określonego w tym przepisie, to czy polega on na tym, że:

3.1.) następuje zawieszenie biegu terminu określonego w art. 1015 § 1 k.c. na czas trwania postępowania przed sądem opiekuńczym, albo

3.2.) następuje przerwanie biegu tego terminu, albo

3.3.) termin nie biegnie od chwili złożenia do sądu opiekuńczego wskazanego wniosku do chwili uprawomocnienia się postanowienia sądu opiekuńczego zezwalającego na złożenie oświadczenia o określonej treści oraz w czasie niezbędnym do złożenia oświadczenia bez nieuzasadnionej zwłoki, chyba że wskazany termin, uwzględniając czas trwania postępowania opiekuńczego, jeszcze nie upłynął; wtedy złożenie oświadczenia może nastąpić w dowolnej chwili, przed upływem sześciu miesięcy od dowiedzenia się przez przedstawiciela ustawowego o tytule powołania małoletniego do spadku?

Uzasadnienie

I. 1. W orzecznictwie Sądu Najwyższego występuje rozbieżność pomiędzy abstrakcyjnie ustalonymi kryteriami zaliczenia czynności do zbioru czynności zwykłego zarządu majątkiem dziecka oraz do

zbioru czynności przekraczających zarząd „zwykły”, a przypisaniem (w innych orzeczeniach) danej czynności do jednego z tych zbiorów bez zastosowania opisanych kryteriów.

W uchwale z dnia 30 kwietnia 1977 r., III CZP 73/76, OSN CP 1978, nr 2, poz. 19, Sąd Najwyższy wskazał, jako istotne kryterium zaliczenia danej czynności do zbioru czynności zwykłego zarządu majątkiem dziecka, bądź do zbioru czynności przekraczających zwykły zarząd, zasady doświadczenia życiowego. Wedle tych zasad należy oceniać, czy „konkretna czynność prawna w przeciętnych i typowych sytuacjach życiowych naraża dobro dziecka i jego interes majątkowy czy też - przeciwnie - z reguły leży w jego interesie”. W postanowieniu z dnia 17 października 2000 r., I CKN 319/00, LEX nr 536776, Sąd Najwyższy stwierdził, że „obiektywnym i sprawdzalnym miernikiem czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu jest ciężar gatunkowy dokonywanej czynności, jej skutków w sferze majątku małoletniego (..) oraz szeroko pojęte dobro dziecka i ochrona jego interesów życiowych”.

W nowszych orzeczeniach Sądu Najwyższego znajdują się (bez analizy stanu faktycznego sprawy) ogólne stwierdzenia, iż „odrzucenie spadku jest niewątpliwie czynnością przekraczającą zwykły zarząd majątkiem dziecka” (tak w postanowieniu z dnia 25 maja 2012 r., I CSK 414/11, Monitor Prawniczy 2014, nr 20, s.1087), „odrzucenie spadku przez małoletniego jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu jego majątkiem, przedstawiciele ustawowi - zamierzający odrzucić spadek w imieniu dziecka - muszą wystąpić o zezwolenie na to do sądu opiekuńczego (art. 101 § 3 k.r.o.)” - tak przykładowo w postanowieniu z dnia 28 września 2016 r., III CSK 329/15, OSNC 2017, nr 5, poz. 61.

Źródła takiego poglądu można dopatrywać się w stanowisku wypowiedzianym w uzasadnieniu uchwały Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1961 r., I CO 16/61, OSN CP 1963, nr 9, poz. 187. Sąd Najwyższy stwierdził w niej, że: „rodzice nie mogą dokonywać bez zezwolenia [sądu opiekuńczego] czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu dotyczących (..) majątku małoletniego. Niewątpliwie będzie tu chodziło o czynności majątkowe szczegółowo opisane w art. 29 poprzednio obowiązującego prawa rodzinnego z 22.I.1946 r. (Dz. U. Nr 6, poz. 52), które wymagały zezwolenia władzy opiekuńczej na dokonanie ich przez rodziców”. Zgodnie z art. 29 pkt 8 wymienionego aktu normatywnego zezwolenie władzy opiekuńczej wymagane było „do zrzekania się lub odrzucania spadków”. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 30 kwietnia 1977 r., III CZP 73/76, nawiązując do dokonanego w uchwale Izby Cywilnej SN z 21 czerwca 1961 r., I CO 16/6, odwołania do art. 29 Prawa rodzinnego z 1946 r., stwierdził, że czynności wymienione w tym przepisie „mogą służyć jedynie za przykłady czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu”. Jednocześnie zaś nakazał dokonywać oceny czynności według kryterium „majątkowego interesu dziecka”. Wydaje się zaś, że zgodnie z tym kryterium w sytuacji typowej zarówno przyjęcie wartościowego spadku, w którym aktywa znacznie przewyższają pasywa jak i odrzucenie spadku, którego pasywa wyczerpują lub przewyższają wartość aktywów, z reguły leży w interesie małoletniego spadkobiercy. Przemawiałoby to za traktowaniem przykładowo wymienionych oświadczeń jako czynności zwykłego zarządu majątkiem dziecka.

2. Powszechnie przyjmuje się, iż oświadczenie rodzica (przedstawiciela ustawowego) małoletniego powołanego do spadku z art. 1015 § 1 k.c. stanowi czynność zarządu majątkiem dziecka. Niemniej jednak zamieszczenie w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym unormowań dotyczących zarządu majątkiem małżonków i zarządu majątkiem dziecka nasuwa pytanie,

czy pojęcie „zarząd” jest w obu przypadkach tożsame, szczególnie, że zdanie drugie art. 36 § 2 k.r.o, po nowelizacji dokonanej w ustawie z dnia 17 czerwca 2004 r., Dz. U. nr 162, poz. 1691, zgodnie z jej uzasadnieniem (Druk Sejmu IV kadencji nr 1566, s. 11) było traktowane jako definicja czynności zarządu. Powołany przepis stanowi: „Wykonywanie zarządu obejmuje czynności, które dotyczą przedmiotów majątkowych należących do majątku wspólnego, w tym czynności zmierzające do zachowania tego majątku”. Jeżeli zapis ten można byłoby interpretować jako ograniczający czynności zarządu wyłącznie do przedmiotów majątkowych, które w dacie dokonywania czynności należą do zarządzanego majątku, a zarazem, o ile taką definicję można byłoby uznać za wiążącą także odnośnie do zarządu majątkiem dziecka, to oświadczenie o przyjęciu bądź o odrzuceniu spadku, do którego została powołana osoba małoletnia, nie byłoby czynnością zarządu jej majątkiem. Przyjmuje się (tak odnośnie do majątku wspólnego małżonków M. Nazar w *Systemie Prawa Prywatnego*, tom 11 *Prawo Rodzinne i Opiekuńcze* pod red. T. Smoczyńskiego, Warszawa 2014, s. 348 – 349), że czynność prowadząca do nabycia jakiegoś przedmiotu majątkowego (prawa) do oznaczonej masy majątkowej w inny sposób niż skutek umowy zamiany dotyczącej indywidualnie oznaczonego przedmiotu majątkowego przynależnego do danej masy majątkowej, oraz nabycia, gdy nie wydatkuje się na nie środków pieniężnych należących już do majątku nabywcy nie jest czynnością zarządu. (Przyjęcie spadku przypomina sytuację nabycia prawa bez wydatkowania środków pieniężnych z majątku spadkobiercy).

Gdyby więc została przyjęta taka koncepcja zarządu majątkiem dziecka, jaka zdaje się wynikać z brzmienia art. 36 § 2, zdanie drugie k.r.o., oświadczenie, o którym mowa w art. 1015 § 1 k.c. nie wchodziłoby w jego zakres. Byłoby jednak przejawem pieczy nad majątkiem dziecka. Podlegałoby ocenie jako istotny element władzy rodzicielskiej. Odnośnie do rodziców sprawujących władzę rodzicielską nad małoletnim spadkobiercą straciłyby aktualność dotychczas wypowiedane poglądy i orzecznictwo poświęcone biegowi terminu z art. 1015 § 1 k.c., z wyjątkiem przypadków całkowitego ubezwłasnowolnienia dziecka (art. 108 k.r.o.). Z tej przyczyny stanowisko na temat pojęcia „zarząd majątkiem dziecka” ma istotne znaczenie dla całokształtu problematyki ujętej w przedstawianym zagadnieniu prawnym.

Za dopuszczalnością posługiwania się „definicją” zarządu z art. 36 § 2 zdanie 2 k.r.o., choćby pomocniczo, odnośnie do zarządu majątkiem osoby małoletniej mogłoby przemawiać przeświadczenie, że tożsame pojęcia występujące w jednej ustawie powinny być rozumiane tak samo. Za pozostaniem przy dotychczasowym bardzo szerokim rozumieniu zarządu, wyrażonym przykładowo w uchwale 7 Sędziów SN z dnia 25 marca 1994 r., III CZP 182/93, OSNC 1994, nr 7 – 8, poz. 146, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że zarząd majątkiem to „(..) całokształt czynności prawnych i faktycznych, które dotyczą tego majątku bezpośrednio lub pośrednio poprzez osiągnięty skutek gospodarczy” mogłoby z kolei przemawiać przeświadczenie, że w sposób pełniejszy kontroli sądu byłyby poddawane wszelkie decyzje i działania faktyczne podejmowane w sprawach majątkowych. To zaś, przy założeniu starannego, dociekliwego działania sądu opiekuńczego powinno dobrze służyć ochronie dobra dzieci.

Marginalnie jedynie wypada odnotować, że nowe brzmienie art. 36 k.r.o. stanowi jeden z elementów całościowej nowelizacji Działu III Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, dokonanej na mocy ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., Dz. U. nr 162, poz. 1691, w ramach której zrezygnowano z podziału czynności zarządu na mające charakter zarządu zwykłego oraz przekraczające zwykły zarząd. Tymczasem unormowanie zarządu majątkiem dziecka nie uległo

zmianie. Jedynie w ramach nowelizacji przepisów o władzy rodzicielskiej w zakresie pieczy nad majątkiem dziecka unormowano możliwość ustalenia przez sąd wartości rozporządzeń dotyczących ruchomości, pieniędzy i papierów wartościowych, których dziecko lub rodzice mogą dokonywać każdego roku bez zezwolenia sądu opiekuńczego (nowelizacja art. 104 k.r.o. przez dodanie paragrafu drugiego w ustawie z dnia 16 listopada 2008 r., Dz. U. nr 220, poz. 1431). Można to, pośrednio, traktować jako wyraz przeświadczenia, że zapisy ustawowe dotyczące zarządu majątkiem dziecka zostały ocenione przez ustawodawcę jako zadawalające.

3. Przy założeniu (zgodnym z dotychczasowym orzecznictwem), iż oświadczenie w imieniu małoletniego spadkobiercy w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku jest czynnością zarządu majątkiem małoletniego (mimo, iż nie dotyczy żadnego składnika jego majątku według stanu z dnia składania oświadczenia) za koncepcją, wedle której odrzucenie spadku (niezależnie od jego wartości) jest zawsze czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka przemawiać może przeświadczenie, iż ocena stanu faktycznego sprawy przez sąd opiekuńczy na podstawie art. 101 § 3 k.r.o. zwiększa prawdopodobieństwo należytej ochrony dobra dziecka. O ile tak byłoby istotnie, to w konsekwencji zwiększałby się stopień realizacji obowiązków wynikających z art. 3 ust. 1 Konwencji o ochronie praw dziecka (Dz. U. 1991, nr 120, poz. 526 ze zm.) co do traktowania najlepszego zabezpieczenia interesów dziecka, jako „sprawy nadrzędnej we wszystkich działaniach dotyczących dzieci”. Przyjęcie takiego stanowiska pozwala też uniknąć konsekwencji nieważności oświadczenia, gdyby okazało się, iż w danym stanie faktycznym miało ono jednak charakter czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka, mimo odmiennej (błędnej) oceny przedstawiciela ustawowego.

Za koncepcją, iż „automatyzm” nie jest wskazany, gdy z okoliczności wynika, iż odrzucenie spadku leży w interesie dziecka, co dotyczy sytuacji, gdy pasywa spadku wyczerpują lub przewyższają jego aktywa, przemawiają względy społeczne. Szybciej ustalony jest krąg spadkobierców, łatwiej zachować termin zawity, o którym mowa w art. 1015 § 1 k.c., sąd opiekuńczy może dzięki „odciążeniu” od takich spraw dokładniej i szybciej rozpoznać inne sprawy z zakresu zarządu majątkiem dziecka. Nie bez znaczenia jest również obserwacja praktyki, z której wynika, że często postępowania są pobieżne, bowiem sądy działają „pod presją” terminu z art. 1015 § 1 k.c.

Jeżeli w danym stanie faktycznym doszłoby do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w imieniu małoletniego bez zezwolenia sądu opiekuńczego, bowiem rodzice obiektywnie błędnie ocenili tę czynność jako nieprzekraczającą zakresu zwykłego zarządu majątkiem dziecka, wydaje się iż nie byłoby wykluczone podjęcie czynności zmierzających do wznowienia postępowania, w którym zostało złożone stosowne oświadczenie na tej podstawie, iż rodzice nie posiadali umocowania do złożenia oświadczenia, bowiem nie dysponowali prawomocnym postanowieniem sądu opiekuńczego zezwalającym na złożenie oświadczenia z art. 1015 § 1 k.c. o określonej treści (art. 401 pkt 2 k.p.c.).

4. Sąd Najwyższy precyzując ogólne kryteria zaliczenia czynności do grupy zwykłego zarządu odwołuje się do „przeciętnych i typowych sytuacji życiowych” (tak w uchwale III CZP 73/76). Bardzo prawdopodobna wydaje się hipoteza, iż zapobiegliwy, działający w sposób „typowy”, przedstawiciel ustawowy dziecka, pragnący najlepszego zabezpieczenia jego sytuacji majątkowej, będzie chciał w imieniu dziecka odrzucić spadek, do którego zostało ono powołane, gdy ustalił, że w tym spadku pasywa wyczerpują lub przewyższają wartość aktywów. Potwierdza

ją reprezentatywne badanie orzecznictwa w sprawach z art. 101 § 3 k.r.o. (J. Słyk, *Orzekanie w sprawach o zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka*, Prawo w Działaniu 2015, nr 21, s. 207 i n.). Wykazało ono, że w sprawach, w których wniosek rodzica dotyczył zezwolenia na odrzucenie spadku w imieniu dziecka (a takie sprawy stanowiły aż 60% przeanalizowanych przypadków w zbiorze spraw z art. 101 § 3 k.r.o. i autor badania ocenił, iż złożenie w imieniu dziecka oświadczenia o odrzuceniu spadku było „zdecydowanie najczęściej występującą kategorią zamierzonej przez rodziców czynności zarządu majątkiem” – op. cit., s. 218) w 69,2% przypadków w uzasadnieniu wniosku wskazano na długi spadkowe, a w 48% do wniosku dołączono odpisy oświadczeń innych spadkobierców o odrzuceniu spadku, do którego zostało powołane dziecko. W tej kategorii spraw wniosek został uwzględniony przez sąd w 97,5% przypadków.

Powyższe uprawdopodobnia tezę, iż zamierzona przez rodziców czynność złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku, którego pasywa wyczerpują lub przewyższają wartość aktywów, w typowych sytuacjach życiowych leży w interesie dziecka (jest zgodna z jego dobrem). Gdyby zastosowano wskazówki zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1977 r., III CZP 73/76, OSN CP 1978, nr 2, poz. 19, w sprawach takich oświadczenie rodzica o odrzuceniu spadku powinno być zostać potraktowane jako czynność zwykłego zarządu majątkiem dziecka nie wymagająca do swej ważności zezwolenia sądu opiekuńczego. Wobec braku pisemnych uzasadnień orzeczeń, które były analizowane, nie można wykluczyć, iż sądy niekiedy takiej oceny dokonały, jednakże wydały postanowienie zezwalające na odrzucenie spadku działając w przeświadczeniu, że jest to konieczne dla należytej ochrony dobra małoletniego spadkobiercy z czysto praktycznego punktu widzenia. Powszechnie bowiem znana jest praktyka organów uprawnionych do przyjęcia oświadczenia z art. 1015 § 1 k.c. odmawiających przyjęcia oświadczenia, gdy rodzic nie przedstawił prawomocnego orzeczenia sądu opiekuńczego zawierającego zezwolenie na odrzucenie spadku.

II. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zachodzi rozbieżność co do wpływu wszczęcia postępowania o uzyskanie zezwolenia na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem małoletniego spadkobiercy na bieg terminu określonego w art. 1015 § 1 k.c.

1. Zgodnie z pierwszym stanowiskiem złożenie do sądu przez rodziców wniosku o zezwolenie na złożenie stosownego oświadczenia nie ma wpływu na bieg terminu określonego w art. 1015 § 1 k.c., rozpoczynającego się od dnia dowiedzenia się przez rodziców o tytule powołania dziecka do spadku. Zostało ono wypowiedziane przykładowo w postanowieniach z dnia 25 maja 2012 r., I CSK 414/11, LEX nr 1254617, z dnia 13 grudnia 2012 r., V CSK 18/12, LEX nr 1293843, z dnia 25 lutego 2015 r., IV CSK 304/14, LEX nr 1663137. Powyższe stanowisko jest uzasadniane przy użyciu niżej wskazanych argumentów.

1.1. Termin do złożenia oświadczenia, przewidziany w art. 1015 § 1 k.c., jest terminem zawitym, co wynika z samego sformułowania przepisu. Mają do niego zastosowanie art. 110 do 116 k.c. W konsekwencji upływ terminu powoduje utratę uprawnienia do skutecznego złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku. Upływ terminu uwzględniany jest z urzędu. Nie ma żadnych możliwości jego przedłużenia. Nie mają do niego zastosowania przepisy kodeksu cywilnego o biegu terminu przedawniania roszczeń, w tym związane z jego zawieszeniem (art. 121 k.c.), wstrzymaniem (art. 122 k.c.) oraz z przerwaniem (art. 123 k.c.).

1.2. Krótki termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku ma na celu jak najszybsze przesądzenie komu ma przyspaść spadek i kto będzie ponosił odpowiedzialność za długi spadkowe. Służy to ochronie bezpieczeństwa obrotu prawnego. Niedopuszczalna jest wykładnia, która „odwleka” przesądzenie tych spraw.

1.3. Formą ochrony interesów osób powołanych do spadku, łagodzącą ewentualne negatywne konsekwencje niezachowania terminu zawitego do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku, jest przesądzenie w ustawie, iż brak oświadczenia w terminie jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 § 2 k.c.).

1.4. Unormowania dotyczące uzyskiwania zezwolenia sądu opiekuńczego na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu (art. 583 k.p.c.) sprzyjają szybkości postępowań. Postępowanie jest bowiem odformalizowane. Rozprawa nie jest obowiązkowa (art. 514 k.p.c.). Sąd ma tylko obowiązek wysłuchania rodzica, który nie jest wnioskodawcą, ale ma status uczestnika postępowania. Nie musi nawet wzywać go na posiedzenie. Może zażądać złożenia oświadczenia na piśmie. Zgodnie z praktyką sądów powszechnych (prawdopodobnie nie wywołującą rozbieżności), dziecko nie jest uczestnikiem tego postępowania, zgodnie z jednolitym stanowiskiem Sądu Najwyższego w przedmiocie funkcjonalnej a nie literalnej wykładni art. 510 k.p.c., (wyrażonym, między innymi, w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 26 stycznia 1973 r., III CZP 101/71, OSN CP 1973, nr 7-8, poz. 118, podtrzymanym w uchwale z dnia 3 maja 1979 r., III CZP 14/79, OSN CP 1979, nr 12, poz. 230), a odnośnie do art. 101 § 3 k.r.o. w związku z art. 583 k.p.c. w postanowieniu z 11 lutego 1997 r., II CKN 90/96, LEX nr 1228425). Od postanowienia sądu opiekuńczego wydanego przez sąd drugiej instancji nie przysługuje ani skarga kasacyjna (art. 519¹ k.p.c.), ani zażalenie do Sądu Najwyższego, o którym mowa w art. 394¹ § 2 k.p.c. Dzięki powołanym unormowaniom uzyskanie zezwolenia, o którym mowa w art. 101 § 3 k.r.o., powinno nastąpić szybko, o ile tylko rodzice wystąpią do sądu opiekuńczego niezwłocznie po dowiedzeniu się o powołaniu dziecka do spadku, a sąd będzie działał sprawnie. W konsekwencji zachowanie przez rodziców terminu wskazanego w art. 1015 § 1 k.c. nie powinno być zagrożone.

2. Zgodnie z drugim stanowiskiem złożenie do sądu opiekuńczego wniosku o zezwolenie na złożenie oświadczenia na podstawie art. 1015 § 1 k.c. ma wpływ na bieg terminu określonego w tym przepisie, tak aby sytuacja małoletniego spadkobiercy nie była gorsza od sytuacji spadkobierców, którzy w celu złożenia stosownego oświadczenia nie muszą dokonywać dodatkowych czynności.

2.1. Sąd Najwyższy w orzeczeniach prezentujących wskazane stanowisko przesądził o dopuszczalności zastosowania w procesie wykładni analogii z przepisów o przedawnieniu roszczeń majątkowych (tak w postanowieniach z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 329/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 93, z dnia 28 maja 2015 r., III CSK 352/14, OSNC 2016, nr 5, z dnia 24 września 2015 r., V CSK 686/14, LEX nr 181658, z dnia 28 września 2016 r., III CSK 329/15, OSNC 2017, nr 5, poz. 6.).

Powyższe stanowi akceptację tezy, iż możliwe jest nieuznawanie upływu niektórych terminów zawitych, gdy ściśle przestrzeganie zasady o wygaśnięciu uprawnienia ograniczonego terminem zawitym wiązałoby się z rażącym zagrożeniem interesów uczestnika obrotu cywilnoprawnego. Wypowiedział ją Sąd Najwyższy przykładowo w uchwałach z dnia 20 maja 1978 r., III CZP 39/77, OSNCP 1979, nr 3, poz. 40 i z dnia 30 grudnia 1988 r., III CZP 48/88, OSNCP 1989, nr 3, poz. 36. W powołanych orzeczeniach stosowano w drodze analogii nieobowiązujący

aktualnie paragraf trzeci art. 117 k.c. Nie mniej nie straciło aktualności podstawowe stwierdzenie zawarte w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1978 r., III CZP 39/77, że instytucja terminów zawitych nie została uregulowana w kodeksie cywilnym nawet w głównych zarysach, a to „nasuwa logiczne przypuszczenie, że ustawodawca zgodził się z tym, iż wiele występujących przy stosowaniu terminów zawitych wątpliwości orzecznictwo będzie musiało wyjaśnić, stosując (...) środki wykładni. Jako taki środek nasuwa się z całą oczywistością analogiczne stosowanie do prekluzji niektórych przepisów o przedawnieniu, wskutek bowiem braku jakiegokolwiek uregulowania tych pierwszych terminów występuje istotna luka, a instytucja prekluzji jest, mimo pewnych różnic, bardzo zbliżona do instytucji przedawnienia. W szczególności podobny jest cel obydwu ograniczeń czasowych, a różnica polega głównie (...) na większym rygorystycznym terminów zawitych. Ta jednak różnica nie jest na tyle zasadnicza, aby we wszystkich kwestiach szczegółowych należało przyjmować co do każdego terminu prekluzyjnego odmienne uregulowanie od tych, jakie ustawodawca wprowadził co do przedawnienia (...) każdy termin prekluzyjny wymaga (...) odrębnej oceny, a przede wszystkim zbadania, jakie racje przemawiają za ścisłym jego stosowaniem, a jakie za ewentualnym złagodzeniem jego rygorystycznym (...).”

Sąd Najwyższy pouczył, że zawsze należy ocenić, która z tych dwu możliwości (rygorystyczny terminu zawitego, czy jego złagodzenie dzięki zastosowaniu analogii z przepisów o przedawnieniu roszczeń) jest bardziej uzasadniona z punktu widzenia interesu społeczno-gospodarczego i zasad współżycia społecznego.

W powołanych orzeczeniach Sądu Najwyższego, dopuszczających stosowanie analogii z przepisów o biegu terminu przedawnienia do terminu zawitego dla złożenia oświadczenia o przyjęciu bądź o odrzuceniu spadku przez rodzica (przedstawiciela ustawowego) w imieniu małoletniego spadkobiercy (art. 1015 § 1 k.c.), gdy złożenie takiego oświadczenia stanowi czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka, wskazywano, iż za złagodzeniem rygorystycznym skutków ścisłego stosowania tego terminu zawitego przemawiają niżej wskazane argumenty.

2.1.1. Przedstawiciel ustawowy małoletniego nie ma bezpośredniego wpływu na czas trwania postępowania przed sądem opiekuńczym. Nie można wykluczyć, że może ono trwać dłużej niż sześć miesięcy, co w niektórych przypadkach wykluczałoby możliwość odrzucenia spadku, nawet w przypadku złożenia wniosku do sądu o wyrażenie zgody na odrzucenie spadku w pierwszym dniu biegu terminu określonego w art. 1015 § 1 k.c.

2.1.2. Brak uwzględnienia przy liczeniu terminu z art. 1015 k.c. czasu trwania postępowania o udzielenie przez sąd opiekuńczy zezwolenia na odrzucenie spadku przez przedstawiciela ustawowego małoletniego powoduje zagrożenie interesów małoletniego, który sam skutecznie działać nie może. Pozostaje to w sprzeczności z zasadą ochrony dobra dziecka, wyrażającej się, między innymi, w obowiązku Państwa zapewnienia mu „właściwej ochrony prawnej”, który wynika z Konwencji o prawach dziecka i wcześniejszych aktów prawa międzynarodowego (Preambuła do Konwencji, Dz. U. z 1991 r., nr 120, poz. 526). Jednocześnie niweczy cel kontroli decyzji rodziców przez sąd opiekuńczy, skoro nadmiernie długie oczekiwanie na rozstrzygnięcie takiego sądu może uniemożliwić realizację racjonalnej, zgodnej z dobrem dziecka decyzji jego przedstawiciela ustawowego.

2.1.3. Konieczność uzyskania zezwolenia sądu na złożenie oświadczenia w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku, które w danym stanie faktycznym stanowi czynność

przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem małoletniego, w praktyce oznacza istnienie przeszkody dla wykonania uprawnienia przewidzianego w art. 1015 § 1 k.c. Dlatego podjęcie czynności niezbędnej dla wykonania takiego uprawnienia powinno powodować podobne skutki, jak np. przerwa biegu terminu przedawnienia roszczenia w przypadku wszczęcia postępowania zmierzającego do uzyskania prejudykatu umożliwiającego dochodzenie roszczenia, czy zawiadomienie w odpowiednim terminie o wadach rzeczy przy dochodzeniu roszczeń z rękojmi. W judykaturze dopuszczono możliwość nieuznawania upływu niektórych terminów zawitych, gdy ściśle przestrzeganie zasady o wygaśnięciu uprawnienia ograniczonego terminem zawitym wiązałoby się z rażącym zagrożeniem interesów uczestnika obrotu cywilnoprawnego. Takie zagrożenie występuje w omawianej kategorii spraw.

2.1.4. Przyjęcie wykładni literalnej art. 1015 § 1 k.c. spowodowałoby naruszenie art. 32 i 64 ust. 2 Konstytucji, wskutek zróżnicowania sytuacji prawnej spadkobierców o pełnej zdolności do czynności prawnych oraz spadkobierców małoletnich. Godziłoby w konstytucyjną zasadę równości obywateli wobec prawa. Z tej przyczyny jest nie do pogodzenia z postulatem ochrony prawa do swobodnego dysponowania przez spadkobiercę przysługującymi mu uprawnieniami do spadku.

2.1.5. Sąd Najwyższy dostrzegł, iż zastosowanie ustawowej konstrukcji przyjęcia spadku przez małoletniego spadkobiercę z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 § 2 k.c.) nie łagodzi w pełni skutków upływu terminu przewidzianego w art. 1015 § 1 k.c., bowiem może wiązać się z licznymi trudnościami i niedogodnościami. Przykładowo zachodzi konieczność sporządzenia spisu inwentarza oraz przedsięwzięcia różnych czynności faktycznych i prawnych dotyczących majątku spadkowego, a także uczestnictwa spadkobiercy w postępowaniach sądowych lub administracyjnych dotyczących spadku. Nikt nie może być „zmuszony” do nabycia spadku, nawet z dobrodziejstwem inwentarza, wbrew swojej oczywistej i manifestowanej woli.

2.1.6. „Wydłużenie” terminu z art. 1015 § 1 k.c. wskutek zastosowania analogii z przepisów o biegu terminu przedawnienia nie będzie w praktyce stwarzało istotnego zagrożenia ani dla interesów wierzycieli spadku, ani dla bezpieczeństwa obrotu prawnego, gdy uzależni się zastosowanie w drodze analogii wskazanych przepisów od dochowania przez przedstawiciela małoletniego spadkobiercy aktu staranności polegającego na złożeniu wniosku do sądu opiekuńczego w toku terminu wskazanego w art. 1015 § 1 k.c. Takie zachowanie świadczy, że przedstawiciel ustawowy małoletniego spadkobiercy jest zainteresowany szybkim załatwieniem spraw spadkowych i stwarza wysokie prawdopodobieństwo, iż będzie działał rzetelnie nie doprowadzając do przewlekania procesu ustalania kręgu właściwych spadkobierców.

2.2. W orzeczeniach, w których składy Sądu Najwyższego dopuściły stosowanie do biegu terminu z art. 1015 § 1 k.c. analogii z przepisów o biegu terminów przedawnienia wyniki wykładni były zróżnicowane. Zastosowane bowiem zostały różne przepisy normujące bieg terminu przedawnienia roszczeń.

2.2.1. W postanowieniu z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 329/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 93, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż po złożeniu wniosku do sądu opiekuńczego o udzielenie zezwolenia na odrzucenie spadku, termin do odrzucenia spadku wskutek zastosowania analogii legis ulega zawieszeniu na czas trwania postępowania przed sądem opiekuńczym. (Na to rozstrzygnięcie powołał się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia z dnia 24 września 2015 r., V CSK 686/14, LEX nr 1816581, stwierdzając, iż termin do złożenia oświadczenia

o odrzuceniu spadku nie biegnie do czasu uprawomocnienia się postanowienia sądu opiekuńczego zezwalającego na złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku przez małoletniego).

2.2.2. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 maja 2015 r., III CSK 352/14, OSNC 2016, nr 5, poz. 63, Sąd Najwyższy, zmierzając do tego samego celu odrzucił możliwość zastosowania przepisu o zawieszeniu biegu terminu przedawnienia w sytuacji wniesienia przez rodzica wniosku na podstawie art. 101 § 3 k.r.o. do biegu terminu z art. 1015 § 1 k.c. Oceniał, iż ta sytuacja nie odpowiada żadnej z przyczyn zawieszenia biegu terminu przedawnienia wskazanych w art. 121 pkt 1-4 k.c. Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż optymalnym środkiem złagodzenia rygoryzmu terminu zawitego określonego w art. 1015 § 1 k.c. będzie potraktowanie złożenia wniosku rodzica o zezwolenie na odrzucenie spadku w imieniu małoletniego na podstawie art. 101 § 3 k.r.o. w związku z art. 583 k.p.c., analogicznie jak czynności przed sądem, o której mowa w art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. Sąd Najwyższy wskazał, iż za takim właśnie rozwiązaniem przemawiają „doniosłe racje aksjologiczne i konstytucyjne”.

2.2.3. W postanowieniu z dnia 28 września 2016 r., III CSK 329/15, OSNC 2017, nr 5, poz. 61, Sąd Najwyższy stwierdził, że od chwili złożenia do sądu opiekuńczego przez przedstawiciela ustawowego małoletniego spadkobiercy wniosku o zezwolenie na złożenie w jego imieniu oświadczenia o odrzuceniu spadku termin przewidziany w art. 1015 § 1 k.c. nie biegnie.

Po uprawomocnieniu się postanowienia o udzieleniu zezwolenia przedstawiciel ustawowy małoletniego powinien złożyć to oświadczenie bezzwłocznie, chyba że wskazany termin, uwzględniając czas trwania postępowania opiekuńczego, jeszcze nie upłynął. Wtedy złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku może nastąpić w dowolnej chwili, przed upływem sześciu miesięcy od dowiedzenia się przez przedstawiciela ustawowego o tytule powołania małoletniego. Jeżeli zaś termin określony w art. 1015 § 1 k.c. jeszcze nie upłynął, w okolicznościach określonych w art. 523 k.p.c. możliwe jest - po prawomocnym oddaleniu wniosku przedstawiciela małoletniego o zezwolenie na złożenie w imieniu małoletniego oświadczenia o odrzuceniu spadku - złożenie kolejnego wniosku. Powoduje ono takie same skutki, jak złożenie pierwszego wniosku.

W uzasadnieniu omawianego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził, iż zarówno przy próbie zastosowania instytucji zawieszenia biegu terminu przedawnienia (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 329/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 93, oraz z dnia 24 września 2015 r., V CSK 686/14, LEX nr 1816581) jak i przy zastosowaniu przez analogię przepisu o przerwaniu biegu terminu przedawnienia do biegu terminu zawitego przewidzianego w art. 1015 § 1 k.c. (postanowienie z dnia 28 maja 2015 r., III CSK 352/14, OSNC 2016, nr 5, poz. 63,) w praktyce może dochodzić do nadmiernego przedłużenia tego terminu.

Przy zastosowaniu instytucji zawieszenia biegu terminu przedawnienia do biegu terminu zawitego z art. 1015 § 1 k.c. termin ten ulegałby przedłużeniu o czas trwania postępowania przed sądem opiekuńczym. Proste zastosowanie przepisu o skutkach przerwania biegu przedawnienia w przypadku wniesienia wniosku z art. 101 § 3 k.r.o. w zw. z art. 583 k.p.c. powodowałoby rozpoczęcie biegu sześciomiesięcznego terminu z art. 1015 § 1 k.c. od początku, niezależnie od tego, jak długo trwało postępowanie opiekuńcze i jaki okres upłynął od chwili dowiedzenia się przez przedstawiciela ustawowego małoletniego o tytule powołania dziecka do spadku.

W konsekwencji zastosowanie każdej z wymienionych instytucji w skrajnych wypadkach, „wypełnionych szczególnie złą wolą zainteresowanych”, mogłoby spowodować nawet wieloletnie oczekiwanie na wydanie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. „Interes prywatny,

pewność obrotu oraz powaga wymiaru sprawiedliwości sprzeciwiają się aprobowaniu takich zjawisk w drodze sprzyjającej im wykładni”.

Mimo powyższej krytyki skutków zastosowania koncepcji przyjętych w postanowieniach I CSK 329/13, V CSK 686/14 oraz III CSK 352/14, dla składu Sądu Najwyższego orzekającego w sprawie III CSK 329/15 również oczywiste było dowołanie się do analogii legis. Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, iż jest to „jedyne narzędzie prowadzące do rozwiązań aksjologicznie słusznych i oczekiwanych przez rozsądnie rozumującego interpretatora”, szczególnie że zastosowanie analogii „może wynikać zarówno z podobieństwa faktycznego sytuacji nieunormowanej i unormowanej, jak i z podobieństwa celów regulacji (ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio)”.

W dalszych wywodach uzasadnienia Sąd Najwyższy przypomniał, iż „ze względu na charakter analogii, zbliżony do działalności prawotwórczej, chodzi o osiągnięcie wyłącznie minimum celu, tzn. wypełnienie istniejącej luki tetycznej (konstrukcyjnej) tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne do rozstrzygnięcia osądzanego przypadku”. Powyższe sprawia, że zastosowanie analogii nie musi powodować wszystkich skutków wynikających z dyspozycji lub sankcji zastosowanego przepisu, a jedynie takie, które są niezbędne do wypełnienia istniejącej luki w zakresie jakiego wymaga rozpoznawana sprawa.

Sąd Najwyższy ocenił, iż zgodne z Konstytucją i założeniami aksjologicznymi rozwiązanie omawianego problem wymaga „wstrzymania” biegu terminu z art. 1015 § 1 k.c. na czas niezbędny dla dokonania wszystkich koniecznych czynności „na których tok” nie ma wpływu przedstawiciel ustawy dziecka. Dlatego „najważszym punktem odniesienia (..) jest instytucja zawieszenia biegu terminu przedawnienia. Nie ma przy tym istotnego znaczenia, że w art. 121 k.c. nie można znaleźć adekwatnych przyczyn zawieszenia terminu przewidzianego w art. 1015 § 1 k.c., chodzi bowiem o osiągnięcie słusznego celu prawnego (..)”.

Uwzględniając powyższe Sąd Najwyższy uznał, że termin z art. 1015 § 1 k.c. nie może upłynąć (zakończyć biegu) przed uprawomocnieniem się postanowienia sądu kończącego postępowanie w sprawie z art. 101 § 3 k.r.o. i upływem czasu niezbędnego dla niezwłocznego (w znaczeniu ustalonym w szczególności w uzasadnieniach uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1985 r., III CZP 56/85, OSN CP 1986, nr 9, poz. 137, oraz wyroków Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 564/99, OSP 2002, nr 11, poz. 144, z dnia 13 grudnia 2006 r., II CSK 293/06, nie publ., i z dnia 30 stycznia 2015 r., III CSK 164/14, nie publ.) złożenia oświadczenia przez przedstawiciela ustawowego małoletniego spadkobiercy, „chyba że omawiany termin, uwzględniając czas trwania postępowania opiekuńczego, jeszcze nie upłynął”.

2.3. Celowe wydaje się wskazanie, iż chronologia orzeczeń dotyczących wykładni biegu terminu z art. 1015 § 1 k.c., skłania ku tezie iż w nowszych orzeczeniach składy orzekające Sądu Najwyższego poszukują racjonalnych rozwiązań łagodzących rygoryzm tego terminu zawitego. Biorą pod uwagę, iż działająca z należytą starannością osoba mająca złożyć oświadczenie, którego ważność zależy od orzeczenia sądu opiekuńczego, nie ma przesądzającego wpływu na czas trwania postępowania poprzedzającego uprawomocnienie się orzeczenia. W tym kontekście zasługuje na odnotowanie, że Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego, opublikowała w październiku 2008 r. projekt Księgi pierwszej nowego kodeksu cywilnego zawierający przepisy poświęcone terminom zawitym (Tytuł VII, Dział II projektowanej Księgi). Przewidziano w nim, między innymi, że sąd może nie uwzględnić upływu terminu zawitego liczonego od chwili, w której

uprawniony dowiedział się o potrzebie dokonania czynności zmierzającej do zachowania, dochodzenia, ustalenia lub ukształtowania uprawnienia jeżeli opóźnienie w dokonaniu czynności jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie jest nadmierne (art. 194 projektu). Zaproponowano także zapis przewidujący, że jeżeli przed upływem terminu zawitego uprawniony podjął przed sądem, sądem polubownym lub przed innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju, czynność zmierzającą do dochodzenia, zabezpieczenia, ustalenia lub ukształtowania uprawnienia, termin zawity nie może upłynąć wcześniej niż miesiąc od prawomocnego zakończenia postępowania toczącego się po dokonaniu tej czynności (art. 195 § 1 projektu). Jeżeli zaś, pomimo prawomocnego zakończenia postępowania, uprawniony nie może ponownie dokonać czynności zmierzającej do dochodzenia, zabezpieczenia, ustalenia lub ukształtowania uprawnienia, termin zawity nie może upłynąć wcześniej niż miesiąc od dnia, w którym dokonanie takiej czynności stało się możliwe (art. 195 § 2 projektu). W uzasadnieniu projektu wskazano, iż mimo przeświadczenia o konieczności wprowadzenia regulacji terminów zawitych dotychczas nie unormowano ich „ze względu na ogromne zróżnicowanie tych terminów” (Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, *Księga pierwsza Kodeksu cywilnego, Projekt z uzasadnieniem*, Warszawa, październik 2008, s. 181, dostęp 18 września 2017 r., pod adresem internetowym <https://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/komisje-kodyfikacyjne/komisja-kodyfikacyjna-prawa-cywilnego/>). Mimo, iż trudno przewidzieć, czy, kiedy, oraz ewentualnie w jakim brzmieniu projektowane zapisy staną się obowiązującym prawem, to istotne wydaje się, iż zespół specjalistów uczestniczących w pracach Komisji Kodyfikacyjnej wskazał kierunek zmian w znacznej mierze zbieżny z wynikami wykładni dokonanej z zastosowaniem analogii w zaprezentowanych orzeczeniach Sądu Najwyższego, których celem było zmniejszenie rygoryzmu terminu zawitego z art. 1015 § 1 k.c.

III. Na marginesie zauważyć należy, że wprawdzie przedstawione zagadnienie prawne dotyczy rodziców, jako przedstawicieli ustawowych dziecka, którym przysługuje władza rodzicielska w zakresie obejmującym zarząd majątkiem dziecka, to w sytuacji, gdy funkcja przedstawiciela ustawowego osoby małoletniej została powierzona opiekunowi (art. 94 § 3 k.r.o.) ma on obowiązek uzyskiwania zezwolenia sądu opiekuńczego we wszystkich ważniejszych sprawach, które dotyczą osoby lub majątku małoletniego (art. 593 k.p.c. w związku z art. 156 k.r.o.).

Opieka nad małoletnim jest unormowana w dużej mierze na wzór władzy rodzicielskiej, do której przepisy o opiece odsyłają (art. 155 § 2 k.r.o.). Czynności, dla których dokonania rodzice dziecka muszą uzyskać zezwolenie sądu opiekuńczego, należy zakwalifikować do grupy ważniejszych spraw dotyczących majątku dziecka, które podlega opiece. Samodzielność opiekuna odnośnie do decydowania o sprawach podopiecznego nie może bowiem w żadnym przypadku być większa od samodzielności rodzica. Kontrola sprawowania przez opiekuna jego funkcji ma formę stałego nadzoru sądu (art. 165 – 168 k.r.o.). Można więc przyjąć, iż – co do zasady - decyzja w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku, do którego została powołana osoba pozostająca pod opieką jest sprawą „ważniejszą” wymagającą zezwolenia sądu opiekuńczego (art. 593 k.p.c.), choćby decyzja rodzica w analogicznej sprawie takiego zezwolenia nie wymagała.

W praktyce decyzje opiekuna odnośnie do majątku dziecka często wymagają zezwolenia sądu opiekuńczego. Wydaje się, iż rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego powinno mieć odpowiednie zastosowanie do sytuacji, gdy w danym stanie faktycznym oświadczenie z art. 1015 § 1 k.c. składa nie rodzic, ale opiekun powołanego do spadku.

IV. Problematyka, której dotyczy przedstawione zagadnienie prawne ma bardzo istotną doniosłość społeczną, w szczególności gdy pasywa wyczerpują lub przewyższają wartość aktywów spadku, do którego została powołana osoba małoletnia. Autorytet Sądu Najwyższego sprawia, że ustalenia poczynione niekiedy w odległej przeszłości są traktowane przez sądy powszechne i inne organy współcześnie stosujące prawo, jako niepodważalne, mimo że prawnie ich nie wiążą. Tak w praktyce traktowany jest pogląd wypowiedziany w uchwale Izby Cywilnej SN z 21 czerwca 1961 r., I CO 16/6, i podtrzymany w późniejszych orzeczeniach, iż czynności majątkowe szczegółowo opisane w art. 29 Prawa rodzinnego z 22 stycznia 1946 r., są (mimo upływu czasu, zmiany stanu prawnego oraz ustroju społeczno-gospodarczego w Polsce) wiążącymi przykładami czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka, choćby w danym stanie faktycznym nie spełniały abstrakcyjnie ustalonych w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego kryteriów zaliczenia danej czynności do zbioru czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka. Z tej przyczyny szczególnie pożądane byłaby stanowisko Sądu Najwyższego odnośnie do zakwalifikowania oświadczenia składnego przez rodziców w imieniu dziecka powołanego do spadku, którego pasywa wyczerpują lub przewyższają wartość aktywów do zbioru czynności zwykłego zarządu majątkiem dziecka bądź do zbioru czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka w rozumieniu art. 101 § 3 k.r.o.

Z przedstawionych wyżej uwag wynika również, iż zachodzi rozbieżność (i to „dwustopniowa”) orzecznictwa Sądu Najwyższego odnośnie do biegu terminu z art. 1015 § 1 k.c. W części orzeczeń oceniono, iż nie jest dopuszczalne jakiegokolwiek odstępstwo od zasady, iż bieg terminu zawitego nie ulega zawieszeniu, przerwaniu bądź „wstrzymaniu”, choć zachodzi konieczność uzyskania prawomocnego orzeczenia sądu opiekuńczego na złożenie oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku w imieniu małoletniego spadkobiercy, gdy w danym stanie faktycznym decyzja ta należy do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka, w którego imieniu ma zostać złożone oświadczenie. W innych zaś przyjęto dopuszczalność analogii z przepisów o biegu terminu przedawnienia, lecz poszczególne składy orzekające, stosując wykładnię opartą o tę zasadę, stwierdzoną lukę w ustawie wypełniły stosując różne przepisy normujące bieg terminu przedawnienia. Nie ulega więc wątpliwości, że zaistniała rozbieżność orzecznictwa wynika z rozbieżnej wykładni art. 1015 § 1 k.c.

Przytoczone powyżej okoliczności sprawiają, że uzasadnione jest wystąpienie do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego.

Prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf